Czytanie ze zrozumieniem

Tekst 1

.N. H. Kleinbaum Lekcja Keatinga

Następnego ranka Keating siedział spokojnie przy swoim biurku. Wydawało się, że jest w nie najlepszym nastroju.–Chłopcy –powiedział, gdy dzwonek rozpoczął lekcję –otwórzcie podręcznik Pritcharda na dwudziestej pierwszej stronie wstępu. Perry –skinął głową w stronę Neila –bądź łaskaw przeczytać na głos pierwszy akapit wprowadzenia „Zrozumieć poezję”.–„Zrozumieć poezję. Napisał J. Evans Pritchard, doktor filologii1. Aby w pełni zrozumieć poezję i trafnie ocenić jej wartość, musimy posiąść najpierw umiejętność rozpoznawania stopy wiersza, rymów i tropów2, a następnie postawić przed sobą dwa zasadnicze pytania. Pierwsze: z jakim artyzmem przedstawiono w wierszu podjęty temat? I drugie: jakie znaczenie ma poruszony temat? Odpowiedź na pytanie pierwsze ocenia artystyczną doskonałość utworu, a odpowiedź na pytanie drugie ocenia ważność jego treści. Kiedy odpowiemy już na oba pytania, zrozumienie wiersza i określenie jego wspaniałości przyjdzie nam stosunkowo łatwo. Wystarczy, jeśli artystyczną doskonałość odłożymy na osi poziomej, a ważność treści na osi pionowej. Wówczas rozmiar zakreślonego na naszym wykresie pola stanie się dla nas odpowiednią miarą wspaniałości wiersza. [...] Analizując w dalszej części niniejszego podręcznika kolejne wiersze, stosuj powyższą metodę graficzną. Z coraz pewniejszym jej opanowaniem, wzrośnie twoja radość z czytania wierszy oraz umiejętność zrozumienia poezji”. Koniec, proszę pana.Keating poczekał, aż chłopcy przetrawią usłyszane przed chwilą zdania. Nagle złapał się kurczowo za gardło, jakby się dusił, i wycharczał:–Aaahhhgggh! Bzdury! Do pieca! Na śmietnik z tym! Wyrwijcie tę stronę z waszych podręczników! Wyrwijcie! Całą stronę! Niech te bzdury wylądują w koszu na śmieci! Tam jest ich miejsce!Złapał kosz na śmieci, uniósł go teatralnym gestem i ruszył między rzędy, zatrzymując się przed pierwszym uczniem, by mógł wrzucić do kosza wyrwaną stronę. Chłopcy parsknęli śmiechem. [...]–Wyrwijcie cały ten wstęp! Wyrwijcie dokładnie –pouczał Keating. –Niech nie zostanie po niej ani jeden strzępek! Doktorze Evansie Pritchardzie, okrył się pan hańbą!Śmiechy stały się coraz głośniejsze [...]. Keating wrócił majestatycznie na środek klasy, postawił kosz na podłodze do góry dnemi stanął na nim. Chłopcy wybuchnęli jeszcze donośniejszym śmiechem. W oczach Keatinga błyskały ogniki. Tupnął w kosz kilka razy, a potem zeskoczył i kopnął go daleko w kąt. Zmięte kartki rozsypywały się po podłodze.–To jest prawdziwa bitwa, chłopcy –krzyknął. –To wojna! Wasze młode dusze pełne są buntu i krytycyzmu. Albo poddacie się teraz woli akademickiego hoi polloi3 i wasz owoc obumrze, zanim urodzi się wino, albo... zwycięży w was indywidualność. Nie obawiajcie się. Na pewno jeszcze pouczymy się na moich lekcjach tak, jak wymaga tego Akademia. Ale ze mną, jeśli tylko dobrze wykonam robotę, nauczycie się znacznie więcej. Na przykład... nauczycie się smakować słowo. Bez względu na to, co jeszcze w życiu usłyszycie,

pamiętajcie, że słowo i idea mają moc zmieniać świat. [...] –Keating uśmiechnął się lekko i przeszedł na drugi koniec sali.–Pan Pitts może powątpiewać w wartość dziewiętnastowiecznej literatury, twierdząc, że nie ma ona nic wspólnego ani ze szkołą biznesu, ani z akademią medyczną, ani z kancelarią adwokacką. Uważa zapewne, że powinniśmy wkuć doktora Pritcharda, nauczyć się metrum4 i metafor, by spokojnie zająć się realizowaniem bardziej poważnych życiowych planów. Pitts poprawił się na krześle.–Kto? Ja? –zapytał, nie bardzo rozumiejąc. Keating plasnął otwartą dłonią w ścianę za plecami uczniów. Podskoczyli na swoich miejscach i jak na komendę odwrócili się w jego kierunku.–Cóż –szepnął Keating. Mówię wam, takie myślenie to absurd! Czytamy poezję, bo należymy do gatunku ludzkiego. A gatunek ludzki przepełniony jest namiętnościami! Oczywiście, medycyna, prawo, bankowość, to dziedziny niezbędne, by utrzymać nas przy życiu. Ale poezja, romans, miłość, piękno? To wartości, dla których żyjemy. Whitman5 powiedział tak:[...] OdpowiedzŻe tu jesteś –że istnieje życie i tożsamośćŻe sztuka trwa i także ty dopisać możesz wers.Chłopcy siedzieli w milczeniu, zamyśleni. Keating rozejrzał się i z naciskiem powtórzył ostatnie zdanie:–Że sztuka trwa i takżety dopisać możesz wers. –Powoli wrócił do katedry. Wszystkie oczy wpatrywały się w jego rozjaśnioną twarz. Spojrzał uważnie na uczniów. –Jaki będzie wasz ostatni wers? –zapytał z namysłem. W klasie było cicho.N. H. Kleinbaum, Stowarzyszenie umarłych poetów, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 38-41.

1 filolog –człowiek zajmujący się badaniem języka i literatury jakiegoś narodu.

2 trop –wyraz, zdanie o znaczeniu przenośnym.

3 hoi polloi –(gr.) nasze stado.

4 metrum –starożytna jednostka miary wierszowej

5 Whitman –amerykański pisarz i drukarz, tworzył w XIX wieku.

1. Pritchard we wstępie do podręcznika o poezji uczy, jak

A. smakować słowo.

B. objaśniać środki poetyckie.

C. obiektywnie czytać poezję.

D. subiektywnie oceniać poezję.

2. Keating po wysłuchaniu fragmentu podręcznika żywiołowo wyraził swoje emocjepoprzez

A. metafory i epitety.

B. wulgaryzmy i wyliczenia.

C. wykrzyknienia i powtórzenia

.D. porównania i wyrazy potoczne.

3. Polecenie wyrwania kartki z podręcznika jest zachętą do odrzucenia

A. krytycznego myślenia o świecie.

B. schematów przy odbiorze poezji.

C. wszelkiej wiedzy podręcznikowej

D. autorytetów w dziedzinie literatury.

4. „Prawdziwa bitwa [...] wojna”, o której mówi Keating, to

A. walka z zasadami moralnymi.

B. bunt dzieci przeciwko rodzicom.

C. bunt młodych przeciwko nauczycielom.

D. walka o samodzielny, indywidualny rozwój.

5. Według Keatinga warto żyć dla

A. prawa, piękna, języka.

B. piękna, miłości, poezji

.C. wiedzy, estetyki, myśli.

D. medycyny, prawa, bankowości

6. „Że sztuka trwa i także ty dopisać możesz wers” w kontekście fragmentu powieści oznacza, że

A. poezję tworzą tylko wybrani ludzie.

B. sztuka jest życiem, o którym decydujemy sami.

C. sztuka jest życiem, którym kieruje tylko przeznaczenie.

D. do każdego wiersza można dopisać własne zakończenie.

7. Keating w przytoczonym fragmencie powieści

A. poleca podręcznik do literatury.

B. wskazuje nowy sposób odbioru poezji.

C. krytykuje metody wychowania w Akademii.

D. wyjaśnia znaczenie słów pochodzących z greki.

8. Moment, w którym uczniowie zaczynają rozumieć sens działań nauczyciela, ilustruje cytat

A. „W klasie było cicho”.

B. „W klasie rozległ się śmiech”.

C. „Podskoczyli na swoich miejscach”.

D. „Chłopcy wybuchnęli jeszcze donośniejszym śmiechem”.

9. Zgodną z tekstem zmianę zachowania chłopców podczas opisanej lekcji oddaje schemat

A. uśmiechają się podskakują milczą.

B. milczą myślą podskakują.

C. śmieją się podskakują są zamyśleni.

D. podskakują są zamyśleni milczą.